

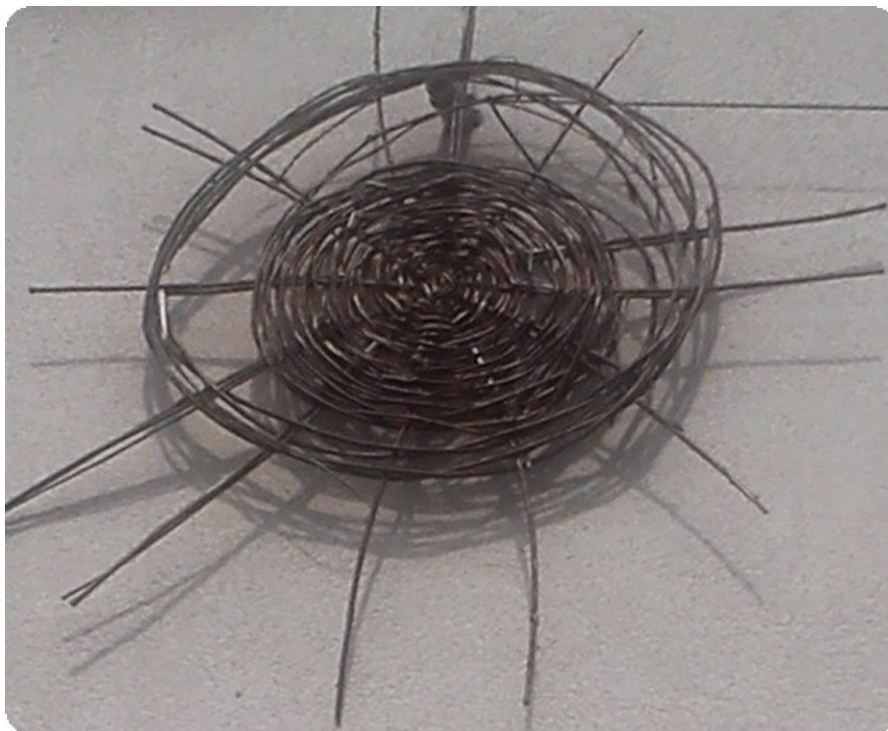
Publikacja powstała w wyniku współpracy Buskiego Samorządowego Centrum Kultury z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Powrót wikliny na salony

Wsi spokojna, wsi wesola! Który głos twej chwale zdola? – bez wątpienia słowa te mogłyby odnosić się do Skotnik Dużych, gdzie na co dzień powstają niebanalne przedmioty wykonane z tak banalnego tworzywa jakim są młode pędy kilku gatunków wierzb.

-Wyplatanie koszy to tradycja wiejska. **Przedmioty wyplatane z wikliny towarzyszyły człowiekowi w codziennym życiu przez kilka tysięcy lat** – mówi Małgorzata Donoch kierownik Działu Rozwoju Turystyki i Inicjatyw Lokalnych. Obróbka wikliny to rodzaj rękodzieła. Polega na robieniu przedmiotów ozdobnych i użytkowych. Nikt by nie pomyślał, że mała wieś w powiecie buskim może być stolicą wikliniarstwa. Najczęściej wyplatano z brzozy, a potem z wikliny. Następnie wyplatanie przekształciło się w wikliniarstwo artystyczne. Skotniki Duże, bo o nich mowa, to zakątek znajdujący się na Szlaku Wokół Słońca, który ma promować turystkę. Niezwykle ciepłe przyjęcie przez Małgorzatę Donoch sprawiło, że podążanie w poszukiwaniu śladów ludowej tradycji plecenia przedmiotów z wikliny było czystą przyjemnością. Nie tylko w Skotnikach Dużych, ale także w całym powiecie buskim, jak i w samym Busku-Zdroju można odnaleźć ślady wytwórstwa wikliniarskiego. Cały ten region ma silny związek z wikliną. Trwa realizacja budowy Ośrodka Sztuki Wikliniarskiej „SPOŁOTY”, który ma kultywować tradycję rzemiosła i uatrakcyjnić obszar.

Publikacja powstała w wyniku współpracy Buskiego Samorządowego Centrum Kultury z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.



Słońce, symbol Buska-Zdroju wykonane z wikliny, podkreślające związek gminy z wikliną

Czołową przedstawicielką renesansu wikliniarskiego w Skotnikach jest Beata Borek, która od wielu lat jest zakochana w wiklinie i czyni ręczne arcydzieła z tego tworzywa. Prowadzi kursy w dziedzinie wikliniarstwa dla nauczycieli i pracowników placówek kultury oraz warsztaty wikliniarskie dla młodzieży. Każdy przedmiot, wychodzący spod ręki twórczyni, jest naznaczony wielogodzinną pracą, trudem i znojem. Jednak to wszystko owocuje powstaniem niepowtarzalnych dzieł sztuki. Spoglądając na taki wytwór odnosi się wrażenie oglądania unikat, którego nie można powielić. Każdy splot jest wykonany ręcznie, przez co wzbudza zachwyt oglądającego.

Publikacja powstała w wyniku współpracy Buskiego Samorządowego Centrum Kultury z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.



Płoty z wikliny przy Gminnym Ośrodku Pomocy społecznej w Busku-Zdroju

Inicjatorką powstania ośrodka „SPLOTY” jest właśnie Beata Borek. Poprzez uruchomienie tej placówki chce ona umożliwić mieszkańcom i turystom kultywowanie tradycji starego rzemiosła - wikliniarstwa oraz obcowania ze sztuką promującą region Ponidzia. Kluczowym zamysłem jest poprawa atrakcyjności obszaru jako miejsca do czynnego wypoczynku i relaksu oraz stworzenie miejsca do obcowania ze sztuką, w tym sztuką ludową. Inicjatywa ta bez wątpienia przyczyni się do pogłębienia wiedzy okolicznej ludności na temat produktów regionalnych. Ośrodek ten będzie miał nie tylko na celu bierną ekspozycję wyrobów, ale również empiryczną możliwość sprawdzenia swoich sił i umiejętności w dziedzinie wyplatania przedmiotów. Instytucja ta będzie również wzmacniać świadomość ekologiczną na temat wykorzystania wikliny do ochrony środowiska i regeneracji terenów zielonych. Podążając Szlakiem Wokół Słońca nie można pominąć Skotnik Dużych, gdzie powraca się do tradycji plecenia przedmiotów z wikliny.

Ze względu na praktyczne zastosowanie, ekologię i estetyczny wygląd współcześnie wyroby wiklinowe są na nowo odkrywane. Coraz częściej są używane do dekoracji mieszkań, wystaw i sklepów. Wiklina znalazła także swoje zastosowanie w ogrodzie, jest wspaniałym materiałem dekoracyjnym.

Karolina Niebudek
Bartosz Żmuda